

Aktywa Chevronu w Argentynie zamrożone

25 listopada 2012



Argentynski sędzia Adrian Elcuj Miranda, działając z upoważnienia Trybunału Sprawiedliwości, zamroził niemal wszystkie aktywa Chevronu w Argentynie, do czasu wydania wyroku w zakresie roszczeń jakie zostały wysunięte wobec koncernu w Ekwadorze. Posunięcie argentyńskiego sędziego to ważna wiadomość dla 30 tysięcy mieszkańców ekwadorskiej Amazonii, a także znak ostrzegawczy dla Chevronu, który od dekad skutecznie unika odpowiedzialności za rozległe zanieczyszczenia, których dopuściło się Texaco (dziś część Chevronu).

W lutym 2011 roku ekwadorski sąd po procesie ciągnącym się przez lata, uznał Chevron winnym odprowadzenia do środowiska miliardów galonów toksycznych odpadów, które doprowadziły do zniszczenia środowiska i życia rdzennych mieszkańców ekwadorskiej Amazonii. Wyrok został wydany po prawie dwóch dekadach sporów i pobraniu 64 tysięcy próbek gleby i wody. Pomimo werdyktu, przedstawiciele Chevronu nazwali wyrok zmanipulowanym i politycznym oraz zapowiedzieli konsekwentną walkę o status quo firmy. W 2009 roku jeden z rzeczników Chevronu z arogancją przekonywał, że reprezentowana przezeń

firma będzie „walczyć z tą sprawą tak długo aż piekło nie zamarźnie, a wtedy będziemy walczyć na lodzie”. Ostatnia decyzja argentyńskiego sędziego stanowi ostrzeżenie dla ludzi snujących podobne metaforyczne konstrukcje.

Wartość aktywów Chevronu w Argentynie wynosi co najmniej 2 miliardy dolarów – szacuje Enrique Bruchou, prawnik, który reprezentuje tubylcze i rolnicze społeczności z Ekwadoru przed argentyńskim wymiarem sprawiedliwości. Roszczenia wobec Chevronu sięgają łącznie 19 mld dolarów, co oznacza, że amerykański koncern zostanie skutecznie wykluczony z dalszego inwestowania w Argentynie, o ile nie chce narazić się na ryzyko przejęcia kolejnych aktywów.

Sędzia Miranda, podejmując decyzje o zamrożeniu aktywów Chevronu powołał się na międzyamerykańską konwencję dotyczącą stosowania środków zapobiegawczych. Traktat ten, ratyfikowany przez dziewięć krajów Ameryki Łacińskiej, pochodzi z końca lat 1970. i pozwala na automatyczne zamrożenie majątku pozwanego, jeśli tylko ten nie stosuje się do prawa, odmawiając zapłaty roszczeń zasądzonych na podstawie orzeczenia zagranicznego.

Enrique Bruchou, podkreśla, że „Nie chcemy, aby ta sprawa była upolityczniona. To nie ma nic wspólnego z Republiką Argentyny... Jest to sprawa cywilna, związana z łamaniem praw człowieka, co jest kwestią bardzo drogą sercu Argentyńczyków”. Bruchou jeszcze przed ostatnim zarządzeniem o zamrożeniu aktywów, zapowiadał, że przyjęcie orzeczenia Ekwadoru w Argentynie i innych krajach Ameryki Łacińskiej, będzie ważnym sygnałem dla zagranicznych inwestorów, iż powinni stosować te same standardy ochrony środowiska, bez względu czy działają na krajowym podwórku, czy też na obszarach zagrożonych społeczności tubylczych i rolników.

Posunięcie argentyńskiego sędziego to bez wątpienia ważny krok na tej drodze. Aktywa pozostaną zamrożone, tak długo aż sąd zdecyduje czy ostatecznie wprowadzić w życie wyrok z Ekwadoru. Zdaniem Bruchou, decyzja ta powinna zapaść stosunkowo gładko,

gdyż oba kraje łączy traktat o wzajemnym egzekwowaniu prawa. Znając jednak zakulisową sieć intryg polityczno-gospodarczych oraz przenikającą się nić powiązań między korporacjami transnarodowymi a koteriami politycznymi, należy zachować ostrożność. Przedstawiciele Chevronu i pracujące dla nich korporacje prawnicze, udowodnili, że nie zależy im na sprawiedliwości. Dla uniknięcia zbliżającej się egzekucji są zdolni do uruchomienia kolejnych środków zabezpieczających majątek firmy.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: amazonwatch.org, arabnews.com, ww4report.com, telegraph.co.uk

Dla „Wolnych Mediów”